



Ścieżka Ducha / skrytka 5

Historia św. Mikołaja

Imponujący mur z kamienia i z cegły zendrówki w porządku polskim, przy którym stoisz kryje w sobie najstarszy byczyński kościół. Jego początki sięgają czasów przedlokacyjnych. Wpierw stał tutaj kościół drewniany w nieznanym kształcie, następnie już po lokacji miasta (1228 za Henryka I Brodatego - więcej na ten temat znajdziesz na Skrytce Miasta) oraz po najeździe tatarskim (1241 - więcej o tym szukaj na Ścieżce Wojny), podczas rozbudowy miasta i zapewne podczas jego fortyfikacji został przekształcony w świątynię murowaną. Kilka dekad później, w roku 1393 Byczynianin Piotr Jekelin Cluge ufundował ołtarz. Z przebudową kościoła w tamtym czasie może także wiązać się tajemnicze ossuarium opisane w skrytce w ramach tej Ścieżki, którą znajdziesz w pobliżu. Przebudowa kościoła miała miejsce na pewno przed najazdem husyckim 1430, kiedy to kościół został splądrowany. Podobnego losu nie uniknął po wtargnięciu wojska kanclerza i hetmana Zamoyskiego po zwycięskiej bitwie pod Byczyną za czasów pastora Benckiusa (o tych wydarzeniach piszemy na Ścieżce Wojny), wtedy też zostały zniszczone nowe organy ufundowane przez drugiego w kolejności pastora Conrada Negiusa. Również Wojna Trzydziestoletnia nie oszczędziła wnętrza kościoła, niszczonego trzykrotnie w jej toku. W 1605 r. między pastorem Seidlem a burmistrzem Wojciechem Gniłką doszło do sporu. Burmistrzowi wtedy wybudowano specjalną lożę w prezbiterium, na którą można było wejść bezpośrednio z bocznego wejścia, nie wchodząc do kościoła. Loża ta istniała do końca XIX w. Kolejny remont kościoła miał miejsce za Jana Kutscha, który przełożył dach i gzyms (na gzyms ten złożyło się 4600 cegieł, dach zaś pokryło 33600 nowych dachówek). Obecny neogotycki wystrój to dzieło pastora Hermana Koellinga, który przeprowadził remont wnętrza w roku 1888 roku. Z oryginalnego wyposażenia pozostawił gotycki krucyfiks z roku 1530, wotywne przedstawienie Alberta Opali z rodziną, obraz Zmartwychwstanie z przełomu XVII i XVIII wieku oraz elementy drewniane. Resztę wyposażenia wyprzedał dla pozyskania środków na remont. W czasie I wojny światowej na cele militarne zostały skonfiskowane dzwony kościelne. Nowe zawisły dopiero w roku 1923 po ich ufundowaniu przez Szwedów, przy okazji fundacji nowego nagrobka księcia von Württemberg - o księciu przeczytasz w innej skrytce na tej Ścieżce.



Kościół był również remontowany trzykrotnie po II wojnie światowej.

Do katolików należał on od początku istnienia do roku 1532, kiedy fala reformacji sięgnęła Byczyny i gdy proboszcz parafii katolickiej, Albert Opala - ten z obrazu w kościele św. Mikołaja - przeszedł na luteranizm, a wraz z nim większość Byczynian. Następnie, po tym jak w czasach kontrreformacji po Wojnie Trzydziestoletniej i po śmierci ostatniego ze śląskich Piastów Jerzego Wilhelma w roku 1675 Byczyna dostaje się pod panowanie habsburskie - czyli pod władzę katolickich Austriaków - kościół wraca w ręce katolików - w roku 1694. Niedługo potem, w roku 1708 na mocy tzw. ugody altransztadzkiej pomiędzy królem szwedzkim Karolem XII a cesarzem Józefem I Habsburgiem normującej interesy ewangelików zamieszkujących w habsburskiej strefie wpływów, katolicy zwrócili kościół św. Mikołaja protestantom. Relacje między byczyńskimi katolikami i protestantami unormowały się dopiero pod panowaniem pruskim, począwszy od roku 1745. Więcej o katolikach i protestantach dowiesz się z innej skrytki na tej Ścieżce.

Kościół jest bazyliką posiadającą krótki, trójprzęsłowy korpus nawowy z trójprzęsłowym prosto zamkniętym prezbiterium murowanym z cegły oraz potężną wieżą od strony zachodniej. Wieża ta mogła również służyć jako kolejna wieża obronna miasta, uzupełniająca funkcję pobliskiej Baszty Polskiej, zachodniej Baszty Niemieckiej i młodszej Baszty Piaskowej. Prezbiterium i nawy nakryte są sklepieniami krzyżowo – żebrowymi, a żebra sklepień nawy głównej posiadają charakterystyczne kamienne wsporniki w kształcie masek. Nawy boczne i kruchta północna zbudowane są z kamienia.